

MICHAŁ KLEIBER*

Tak dla wiarygodnych programów, nie dla plemiennej nienawiści**

Kampania wyborcza, przez ugrupowania polityczne jeszcze jakby oficjalnie nierozpoczęta, trwa od dobrych paru miesięcy i pełna jest zarówno daleko idących oskarżeń pod adresem politycznych przeciwników, jak i chaotycznie rzucanych obietnic. Panująca atmosfera ukazuje w odczuciu dużej części naszego społeczeństwa poważne polityczne problemy zarówno braku jakiegokolwiek gotowości do powyborczej współpracy na rzecz dobra wspólnego, jak i deficyt przekonujących podstaw w poglądach prezentowanych przez poszczególne ugrupowania. Ta druga sprawa dotyczy oczywiście szczególnie wyraźnie ugrupowań opozycyjnych, jako że koalicja rządząca zapowiada kontynuację swych znanych działań prowadzonych dotychczas, co niejako automatycznie wzmacnia wiarygodność u jej zwolenników, wywołując wszakże dodatkową krytykę opozycji. Faktem jest, że także w zamierzeniach władzy istnieją dzisiaj pewne znaki zapytania, żeby wymienić choćby dalsze losy starań o uruchomienie środków z KPO i innych działań dotyczących naszego członkostwa w UE, plan walki z inflacją, poprawa uwidoczniomych przez pandemię słabości systemu ochrony zdrowia czy kontynuacja reform systemu edukacji.

Za panujący u nas chaos programowy nie należy jednak przesadnie winić samych polityków. Mamy bowiem do czynienia z problemem znacznie poważniejszym niż tylko ich niechęć bądź niezdolność do pogłębionego, opartego na rzetelnych analizach formułowania swych poglądów i programowych zamiarów. W istocie chaotyczne i przepełnione agresją wypowiedzi polityków, przecież w zdecydowanej większości ludzi inteligentnych i odpowiedzialnych, odzwierciedlają bowiem nie tyle ich ugruntowane poglądy, co przekonania o przychylnym odbiorze używanych argumentów przez szerokie grupy społeczne.

Sposób prowadzenia kampanii wydaje się w tej sytuacji bardziej dokumentować poglądy polityków na stan naszej wspólnotowej świadomości niż ich rzeczywiste przekonania. Miałoby więc być prawdą, że chcemy wysłuchiwać agresywnie artykułowanych, perso-

*Prof. dr hab. Michał Kleiber (mkleiber@ippt.pan.pl), członek rzeczywisty PAN, Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN

**Pierwodruk „Wszystko co najważniejsze” nr 49, s. 2, 2022

nalnych i grupowych zarzutów bez dokładnej analizy ich prawdziwości z jednej strony, a nonszalancko rzucanych obietnic o planowanych, w przypadku przejęcia władzy, przyszłych decyzjach bez realnej oceny ich kosztów społecznych i budżetowych z drugiej? Wypowiedzi, które miałyby sens wyłącznie jako elementy całościowego programu rozwoju kraju, a które w przypadku kandydatów bez silnego zaplecza parlamentarnego są w dodatku samodzielnie nierealizowalne i powinny jakoś nawiązywać do programów ich potencjalnych koalicjantów.

Czy naprawdę nie dałoby się przełamać tego nieszczęsnego standardu i wprowadzić do przedwyborczej debaty problemów osadzonych w mądrze rozumianym kontekście naszej pomysłnej przyszłości? Sprawa ma niezwykle wagę, znacznie wykraczającą poza panującą u nas fatalną medialną estetykę agresywnego sporu, bowiem przedstawiające swe obietnice ugrupowania będą przecież musiały przynajmniej w jakiejś części realizować je w przypadku przejęcia władzy. Aby nadać prawdziwie merytoryczny charakter dyskusjom, nasi politycy musieliby jednak zacząć od przekonania nas o swym poważnym traktowaniu kluczowych megaproblemów stojących przed nami i skoncentrować swe wypowiedzi na pomysłach ich strategicznego rozwiązywania. Oto parę przykładów takich problemów wymagających systemowych, wszechstronnie przemyślanych i przekonująco przedstawianych refleksji.

Zasadnicze elementy naszej polityki zagranicznej. Jak bezwzględna powinna być nasza wola całkowitego zerwania stosunków z Rosją, jeśli po zakończeniu wojny na Ukrainie niektóre państwa Unii Europejskiej zechcą, choćby nawet tylko w ograniczonym stopniu, przywrócić gospodarczą współpracę z tym państwem? Jak wszechstronna i trwała powinna pozostać nasza tak bezgraniczna dzisiaj życzliwość w stosunku do Ukrainy i jak w tym kontekście powinniśmy reagować na niektóre nieakceptowalne dla nas wydarzenia w tym kraju (np. stała celebracja urodzin S. Bandery) i wypowiedzi niektórych jego ważnych polityków (np. obecnego wiceministra spraw zagranicznych A. Melnyka)? Jak konsekwentnie wspierać nasze świetne relacje z USA przy widocznej rezerwie w tej sprawie po stronie niektórych ważnych państw Unii? Czy podejmować próby odnowienia aktywności mającego prestiżowe znaczenie polityczne Trójkąta Weimarskiego, biorąc szczególnie pod uwagę nasze działania dotyczące roszczeń wobec Niemiec za straty poniesione przez Polskę w trakcie II wojny światowej? Jak kontynuować relacje wewnątrz grupy wyszehradzkiej wobec całkowicie sprzecznej z naszą racją stanu polityki Węgier i niepewnością co do przyszłej, być może podobnej do niej, sytuacji politycznej na Słowacji? W sprawach dotyczących UE ważnych pytań o sposoby dalszego prowadzenia naszej polityki w jej ramach jest bardzo dużo – poniżej wymieniamy niektóre z nich.

Członkostwo w organizacjach ponadpaństwowych, a narodowa suwerenność, z jasnym w naszym przypadku kontekstem unijnym. Jakie, przykładowo, działania powinniśmy podejmować na rzecz udoskonalenia funkcjonowania UE? Jak powinien przebiegać proces demokratyzacji Unii, budzący dzisiaj tak wiele kontrowersji, i czy istotnej modyfikacji ulec powinna struktura unijnych organów i ich rola decyzyjna? Czy totalna krytyka niektórych działań Unii, a jej niektórych państw członkowskich w szczególności, nie wpływa niekorzystnie na naszą wspólnotową pozycję i nie ogranicza naszych możliwości zawierania sojuszy i skutecznego przeciwstawiania się w nadchodzącej przyszłości wielu widocznym przecież niedoskonałościom funkcjonowania Unii? W jakim stopniu zachować chcielibyśmy autonomię w prowadzeniu polityki zagranicznej, a jakie jej elementy powinny być przedmiotem jednomyślnie podejmowanych decyzji państw unijnych? Jak w tym kontekście miałyby wyglądać unijna polityka dotycząca zapowiadającego się w Europie wielkiego wzrostu imigracji spoza naszego kręgu cywilizacyjnego? Jaki powinien być poziom współpracy państw UE w sprawie militarnego bezpieczeństwa i czy dopuszczalne byłyby tu działania wykraczające poza politykę NATO, co jest sugerowane przez niektóre państwa członkowskie? Co dalej z polityką energetyczną państw członkowskich Unii, wystawioną ostatnio na tak trudne próby? Czy w sprawach takich jak szeroko rozumiane zdrowie publiczne, a walka z pandemią w szczególności, powinniśmy być zwolennikami daleko idącego uwspólniania unijnych regulacji? Podobnie w sprawach szeroko rozumianej edukacji – czy biorąc pod uwagę wspólny rynek pracy powinniśmy dążyć do ujednoczenia systemów edukacyjnych w krajach członkowskich? Ze względu na znaczenie Unii w życiu naszego kraju czytelne odpowiedzi na te i wiele innych pytań jawią się jako niezwykle ważne dla naszej przyszłości, a ich brak poważnie podważa polityczną wiarygodność wypowiadających się na ten temat osób.

Polityka wewnętrzna. Jak dostosować strukturę władzy wykonawczej do wyzwań związanych z koniecznością podejmowania szybkich i dobrze skoordynowanych decyzji i jak optymalnie zharmonizować działania władz centralnych i samorządów? To trudny, wymagający przemyślnych rozwiązań problem, bowiem w naszym skłóconym społeczeństwie część lokalnych działaczy samorządowych zawsze będzie przecież mocno krytyczna wobec rządzącej władzy centralnej! Jakie finansowe priorytety powinniśmy wprowadzać w przyszłości, dbając z jednej strony o zrównoważony budżet państwa, a z drugiej o potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa państwa i konieczność wspierania wielu innych obszarów życia publicznego? Jasnych deklaracji dotyczących planowanych działań wymaga troska o trwały, innowacyjny rozwój gospodarczy uwzględniający szeroki kontekst polityki społecznej, ewidentne potrzeby w zakresie funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, przemyślane wsparcie dla całonocnej edukacji, podstawowych i sto-

sowanych badań naukowych czy funkcjonowania instytucji kultury. Ważnym pytaniem, dręczącym wielu z nas od dawna, choć ostatnio nieco przemilczanym, jest sprawa ewentualnego przyjęcia przez nasz kraj waluty euro – jeśli mielibyśmy to zrobić, to kiedy i na jakich warunkach?

Wspieranie rozwoju gospodarki w warunkach globalnej konkurencyjności. Jak dalece liberalna powinna być w dzisiejszych warunkach, wobec obaw o nierówności społeczne, nasza polityka społeczno-gospodarcza; jak edukować, prowadzić badania, wdrażać nowe pomysły, rozwijać robotykę, chronić własność intelektualną oraz udoskonalać rynkowe i fiskalne regulacje, aby zapewnić trwałą wzrost innowacyjności przedsiębiorstw i konkurencyjności całej gospodarki? Jaka jest krótko-, średnio- i długookresowa przyszłość naszej energetyki – jak wyważyć, biorąc pod uwagę czynniki polityczne, ekologiczne i finansowe, decyzje w sprawie zakresu budowy tradycyjnych elektrowni jądrowych z jednej strony, a nowych technologii w tym zakresie z drugiej, w jakim tempie rezygnować z kopalnych nośników energii i jak wspierać rozwój technologii niskoemisyjnych?

Poprawa systemu sądownictwa. W kontekście kłopotów, jakie od dawna mamy w tym zakresie, dodatkowo wzmocnionych trwającym w tej sprawie od paru już lat poważnym konfliktem z UE, propozycje zmian systemu są absolutnie niezbędne i byłyby niezwykle ważne przy ocenie zamierzeń każdego ugrupowania.

Problemy demograficzne w warunkach zmniejszającej się rodzimej populacji, jej starzenia się i depopulacji wielu wiejskich gmin. Jak powinna wyglądać polityka wspierająca wzrost w Polsce dzietności, czy są jakieś granice imigracji w kontekście napływu do Polski obcokrajowców z krajów o zbliżonej bądź odmiennej kulturze i jakie powinny być kryteria przyznawania im prawa stałego pobytu; na ile jesteśmy jako społeczeństwo dostatecznie dobrze przygotowani do życia w kulturowo zróżnicowanej rzeczywistości?

Wzmacnianie kulturowych uwarunkowań rozwoju społecznego. Jak wspierać procesy przekształcania skłóconych, fatalnie komunikujących się ze sobą grup społecznych w propaństwowo zaangażowane, świadome realnych wyzwań społeczeństwo obywatelskie, i jakie w szczególności decyzje podejmować na rzecz łagodzenia w społeczeństwie sporów wynikających z różnic światopoglądowych; jaka powinna być w tym procesie rola mediów publicznych i kluczowych instytucji kultury? Jak zapewnić godne miejsce w przestrzeni publicznej na stabilizujące nastroje przedstawianie osiągnięć naszych innowacyjnych firm oraz wybitnych twórców nauki i kultury, wspierane dyskusją na temat możliwości przyszłego zwielokrotnienia dotychczasowych sukcesów?

Maksymalizacja korzyści i minimalizacja zagrożeń wynikających z rozwoju społeczeństwa sieciowego. Jakie regulacje i zachęty powinniśmy wprowadzać, aby efektywnie wykorzystywać coraz liczniejsze możliwości cyfryzacji administracji, biznesu, edukacji czy ochrony zdrowia, broniąc się jednocześnie przed rosnącymi zagrożeniami w przestrzeni Internetu, zapewniając ochronę prywatności danych personalnych i zwalczając sieciową mowę nienawiści?

Powyższa lista zawiera tylko niewielką część spraw, na temat których chciałoby się usłyszeć uzgodnione w ramach poszczególnych ugrupowań opinie ich przedstawicieli wraz z szerokimi uzasadnieniami przedstawianych opinii, mogącymi zmobilizować obywateli do wsparcia proponowanych rozwiązań. Łatwiej wtedy uwierzylibyśmy, że zgodne z tymi wypowiedziami działania w istotny sposób pomóc mogą w skutecznym stawianiu czoła naszym strategicznym wyzwaniom. Czyżby oczekiwanie od naszych polityków zrozumienia wagi merytorycznego podejścia do otaczających nas problemów wspieranego wiedzą najlepszych ekspertów jest przesadne? Może by jednak przed wyborami porozmawiać o ważnych sprawach właśnie w taki sposób? Powiedzmy na koniec dobitnie – w dynamicznie zmieniającym się świecie nie wolno nam opóźniać wdrażania głęboko przemyślanych, przekonujących dla większości z nas i optymalnych w swej skuteczności politycznych działań. To nasze obecne wspólne decyzje przesądzą o tym, w jakim kraju będziemy niebawem żyli!

Tak dla wiarygodnych programów, nie dla plemiennej nienawiści

W artykule podkreślono znaczenie merytorycznej debaty dla stabilnego i trwałego rozwoju społeczeństwa oraz przedstawiono kluczowe polskie problemy pilnie wymagające takiej debaty.

Słowa kluczowe: kampania wyborcza, polityka wewnętrzna i zagraniczna, członkostwo w UE, globalna konkurencyjność, system sądowniczy, problemy socjalne, społeczeństwo sieciowe

Yes for reliable programs, no for a tribal hatred

The article underlines the importance of the substantive debate for a stable and sustainable social development and presents key Polish problems which require such a debate.

Key words: election campaign, foreign and internal policy, global competitiveness, judicial system, social problems, network society

